Nr 282. Kraków, Piątek 24 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Bockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 24 czerwca

Wczoraj ukończono w Izbie II czytanie budżetu, a dziś odbędzie się III czytanie. Być może, że na tem zakończy się program prac sesyi letniej.

Dr Głąbiński wręczył wczoraj bar. Bienerthowi onegdajszą uchwałę Koła polskiego w sprawie kanałów. Bar. Bienerth przyjął tę rezolucyę do wiadomości. Prawdopodobnie odbędzie się w najbliższych dniach konferencya bar. Bienertha z prezydyum Koła polskiego w tej sprawie.

Nerwowość i naprężenie wywołane sprawą kanałową, trwało przez cały dzień wczorajszy, co się okazało przy głosowaniu nad rezolucyami w Izbie, gdzie często przychodziło do starć. Prezydyum Izby chciało z początku wszystkie rezolucye, których, jak wiadomo, było przeszło 500, poddać sumarycznie pod głosowanie z wnioskiem, aby je odstąpiono rządowi. Polacy żądali jednak, aby rezolucye w sprawie kanałowej osobno pod głosowanie były poddane, chcąc przez to uzyskać wyraźnie wotum Izby. Z tego też powodu głosowano z osobna nad każdą rezolucyą.

Wrogie stanowisko Niemców a zwłaszcza prasy wiedeńskiej wobec Koła w sprawie kanałowej, wywołało wśród Polaków ogólne rozgoryczenie, czego skutki okazały się przy wczorajszych głosowaniach. Mianowicie Polacy prawie przy wszystkich rezolucyach głosowali razem z Unią słowiańską. Niektóre rezolucye czeskie upadły mniejszością tylko 3—4 głosów, z powodu przypadkowej nieobecności kilku posłów polskich, którzy wyjechali do Krakowa na pogrzeb ś. p. Madeyskiego. Wiele rezolucyj czeskich przeszło głosami polskiemi.

Tak więc głosowanie nad rezolucyami stało wczoraj pod znakiem przesilenia kanałowego, które, jak wspomniałem, wywołało szereg pogłosek wręcz nieprawdziwych i tak n. p. nieobecność ministra dra Dulęby wywołała pogłoskę, że podał się on do dymisyi. Pogłoska ta była oczywiście bezpodstawną, gdyż dr Dulęba wyjechał do Krakowa na pogrzeb ś. p. Madeyskiego. — Krążyła też pogłoska o możliwości rozwiązania Izby, również bezpodstawna.

Większe prawdopodobieństwo miały pogłoski o zamknięciu lub odroczeniu Rady państwa. Być może, że dziś odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie Izby. Wprawdzie w przyszłym tygodniu obradować będą komisye: budżetowa i finansowa, pierwsza nad uniwersytetem włoskim, druga nad nowemi podatkami.

„Deutschnat. Corresp.", wskazując na wczorajszą solidarność Polaków z Unią słowiańską przy głosowaniu nad rezolucyami, donosi, że pogłoski o rozbiciu większości nie są prawdziwe, ale w każdym razie przyznać trzeba, że większość taka, jaka była wczoraj, nie wytrzymuje większego obciążenia. — W takich warunkach wątpliwem się wydaje uchwalenie ustawy o uniwersytecie włoskim wobec zamierzonej obstrukcyi Słowieńców. Jak bardzo Słowieńcy przygotowują się do obstrukcyi w komisyi budżetowej przeciw fakultetowi włoskiemu, widać z faktu, że udali się oni do agraryuszy czeskich z prośbą, aby na czas obrad nad uniwersytetem włoskim w komisyi zrzekli się jednego mandatu członka komisyi budżetowej na korzyść Słowieńców. Agraryusze czescy uchwalili jednomyślnie uczynić temu zadość, wobec czego pos. Bukvaj złożył mandat członka komisyi budżetowej, a w jego miejsce wybrany będzie Słowieniec.

Wczorajsze dzienniki wieczorne doniosły, że pos. Górski złożył swój referat o uniwersytecie włoskim. Wiadomość w tej formie nie jest prawdziwą, dr Górski bowiem przed tygodniem złożył mandat członka komisyi budżetowej, a temsamem i referat. W jego miejsce wszedł ks. Lubomirski.

Wśród uchwalonych wczoraj rezolucyj znajdują się rezolucye w sprawie kanałowej, przyjęte znaczną większością. Jest charakterystycznem, że podczas gdy nieuchwalona jeszcze rezolucya Izby panów przeciw kanałom wywołała cały konflikt kanałowy, to uchwaloną rezolucyę Izby posłów starają się osłabić.

„N. Fr. Presse" w przewidywaniu, że rezolucye o budowie kanałów zostaną w Izbie posłów uchwalone, wywodzi, iż rezolucye te nie mają żadnej siły dowodowej i nie należy przypisywać im żadnego znaczenia. Dziennik donosi dalej, jakoby Koło polskie okazało większą skłonność do kompromisu w sprawie kanałowej. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Z wysokich kół biurokratycznych donosi „N. Fr Presse", jakoby uchodziło tam już za pewne, że w sprawie kanałowej przyjdzie do kompromisu i że decyzya odroczoną będzie do jesieni. Zdaniem tego pisma słychać, iż nastąpi rewizya ustawy o budowie dróg wodnych i zwołaną będzie nowa ekspertyza fachowców, którzy zbadają dotyczące projekty.

Jest jednak wątpliwem, czy przyjdzie do budowy kanałów, ponieważ niektóre interesowane kraje wolą regulacyę rzek lub inne rekompensaty aniżeli kanały.

Głosowanie nad budżetem.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów wypełniło głosowanie nad rezolucyami, zgłoszonemi podczas dyskusyi budżetowej.

Wniosek mniejszości posła Malika w sprawie postawienia biustu zmarłego posła Barenthera w Izbie odrzucono. Głosowali za tem tylko niemieccy posłowie.

Wniosek mniejszości posła Nemeca w sprawie ochrony praw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach robotników w fabryce Szkoda — odrzucono.

Wniosek pos. Staneka w sprawie szkoły Komenskye'go — odrzucono 208 głosami przeciw 204 (oklaski burzliwe na lewicy, okrzyki oburzenia na ławach czeskich radykałów).

Wniosek mniejszości Pachera w sprawie państwowego dodatku dla krajów na utrzymanie szkół ludowych i wydziałowych i zrównanie płac nauczycieli z płacami urzędników państwowych od 11 do 6 rangi, jakoteż w sprawie objęcia utrzymania szkół przez państwo — odrzucono. (Ostatni ustęp 81 głosami przeciw 333).

Wniosek mniejszości Scitza w sprawie usunięcia nauki wieczornej i niedzielnej w przemysłowych szkołach wychowawczych i przeniesienie czasu nauki na godziny dzienne w tygodniu — odrzucono 229 głosami przeciw 211.

Wniosek posła Diamanda w sprawie utworzenia organu kontrolnego dla zapasów kasowych — odrzucono 217 głosami przeciw 207.

Podczas głosowania nad rezolucyami bardzo często przychodziło do burzliwych scen między Czechami i Niemcami. Nad znaczną częścią rezolucyj na wniosek czeskich radykałów głosowano imiennie.

Wszystkie rezolucye, zgłoszone do etatu „Rada państwa", przyjęto, z wyjątkiem rezolucyi pos. Hrasky'ego, aby przy mianowaniu urzędników, stenografów i służby dla Rady państwa uwzględniano, iżby przyjmowani władali także innym językiem jak niemieckim. Rezolucyę tę odrzucono 230 głosami przeciw 213. Wniosek p. Choca, wzywający rząd, aby postarał się o systemizowanie odpowiedniej ilości stenografów dla spisywania mów, wygłaszanych w Izbie posłów w języku nieniemieckim, przyjęto 279 głosami przeciw 171.

Dalej przyjęto szereg rezolucyj, odnoszących się do Rady ministrów oraz ministerstwa spraw wewn. i obrony krajowej.

Przy budżecie ministerstwa oświaty przyjęto I część rezolucyi p. Mastalki, aby przy obsadzeniu posad urzędników i służby przy władzach centralnych uwzględniano także inne narodowości; odrzucono natomiast II część, aby to się działo w stosunku procentowym ludności w Austryi. Dalej odrzucono rezolucyę pos. Mastalki w sprawie utworzenia czeskiej szkoły realnej w Libercu 220 gł. przeciw 217; tosamo rezolucyę p. Stanieka o upaństwowienie prywatnego pedagogium czeskiego, założonego przez czeską Macierz szkolną. (Burzliwe okrzyki „Abzug" na ławach niemieckich przeciw pos. Kramarzowi, który stanął na trybunie prezydyalnej, aby kontrolować głosowanie; protesty wśród Czechów, długotrwała wrzawa).

Przy następnem głosowaniu nad rezolucyą pos. Stanieka o subwencyę dla czeskich szkół mniejszości w Czechach, którą odrzucono 212 gł. przeciw 209, zarzucił pos. Staniek prezydentowi, że przy poprzedniem głosowaniu liczono niedokładnie i prosił go ścisłe kontrolowanie i ponowne zarządzenie głosowania. (Oburzenie wśród Niemców, oklaski na prawicy).

Prezydent odpowiedział, że obliczenie było bardzo dokładne. Zresztą będzie się starał, aby w przyszłości zawsze 2 sekretarzy liczyło. (Oklaski na prawicy; wrzawa i protesty na lewicy).

Pos. Prohaska protestował przeciw twierdzeniu p. Stanieka i oświadczył, że jeżeli sekretarze nie otrzymają zadośćuczynienia, to sekretarze niemieccy usuną się od dalszej pracy. (Żywe oklaski u chrześc.-społecznych; wielka wrzawa).

Pos. Mühlwert zastrzegł się również imieniem sekretarzy przeciw zarzutom p. Stanieka i oświadczył, że jeśliby prezydent rzeczywiście zarządził proponowaną kontrolę, to niemieccy sekretarze złożą urząd. (Oklaski wśród Niemców, wrzawa).

Prezydent oświadczył, że zupełnie zgadza się z wywodami p. Mühlwerta, iż niedopuszczalnem jest, aby czyniono sekretarzom zarzut, że umyślnie liczą fałszywie. (Oklaski). Zresztą nie dla kontrolowania, a tylko celem uniknięcia nieporozumień chciał zarządzić liczenie przez 2 sekretarzy.

Nastąpił dalszy ciąg głosowań nad rezolucyami. Rezolucyę p. Stanieka z wezwaniem rządu, aby postarał się dla usunięcia obecnych stosunków w czeskich szkołach mniejszości, przyjęto 281 głosami przeciw 154.

Przy następnem głosowaniu nad rezolucyą p. Stanieka co do wstawienia rocznej sumy jako subwencyi dla kursów wakacyjnych dla kształcenia nauczycieli ludowych i wydziałowych, posłowie chrześcijańsko-socyalni i soc. dem. wyszli z sali, gdy zarządzono ponowne głosowanie imienne. Rezolucyę p. Stanieka przyjęto 158 głosami przeciw 58.

Nastąpiło głosowanie nad rezolucyami w sprawie dróg wodnych. **Wszystkie rezolucye przyjęto**; mianowicie rezolucyę komisyi z wezwaniem rządu, aby budowa kanału Dunaj-Odra-Wisła w Dolnej Austryi, Morawie i Galicyi została środkami uchwalonemi dla wszystkich okresów budowy do roku 1912 bez dalszej zwłoki rozpoczętą; dalej rezolucyę posłów morawskich, odnoszącą się również do budowy tego kanału, w części morawskiej oraz połączenia kanału z Bernem; wreszcie rezolucyę, wzywającą rząd, aby rozpoczął studya co do kanału Wisła-Dniestr z połączeniem ze Lwowem.

Również przyjęto rezolucyę p. Battaglii w sprawie podwyższenia kredytów na popieranie rękodzieła, mianowicie na udzielanie pożyczek na maszyny itp.

Po załatwieniu wszystkich rezolucyj **drugie czytanie budżetu zostało ukończone.**

Po dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie tkaczy w Czechach posiedzenie zamknięto; następne dziś o godz. 11 rano; na porządku dziennym trzecie czytanie budżetu.

Między zgłoszeniami jest interpelacya posłów chrześć.-społecznych z powodu wiadomości dzienników, jakoby na interwencyę Włoch z panoramy na wystawie łowieckiej, przedstawiającej bitwę pod Lissą, usunięto napis i zastąpiono go innym.

Sejmowa reforma wyborcza.

(Telefonem).

Lwów. „Gazeta Narodowa" donosi: Przewodniczący komisyi dla reformy wyborczej dr Głąbiński zwołał plenarne posiedzenie komisyi na pierwsze dni lipca, o ile do tej pory rozpoczną się ferye parlamentarne.

Po zajściach w subkomitecie.

Lwów. „Gazeta Narodowa" pisząc we wstępnym artykule o onegdajszem posiedzeniu subkomitetu dla reformy sejmowej ordynacyi wyborczej i zerwaniu posiedzenia, twierdzi, że nie było do tego racyonalnego i słusznego powodu. Pisząc o propozycyi konserwatystów co do głosowania w miastach, wywodzi „Gazeta Narodowa":

To wystarczyło, aby posłowie miejscy poczuli się obrażeni, aby posłowie ludowi do nich się przyłączyli i aby obrady zasystowano. A przecież stwierdzić trzeba, że prawica zaofiarowała lewicy 9 mandatów za darmo(!) i to na podstawie swych dotychczasowych warunków, żądając jedynie, aby to, co wykreślono na posiedzeniu subkomitetu 3 czerwca, było przywrócone do życia. Czyniąc koncesyę co do 9 mandatów miała prawica zupełną swobodę co do łączenia z tą koncesyą pewnych żądań, równoważących, zdaniem prawicy, niekorzyści, płynące z zachwiania cyfrowej równowagi mandatów. Lewica i ludowcy, występujący z subkomitetu lub wstrzymujący obrady, nie są w swej roli, wszak oni to domagali się daleko idącej reformy wyborczej i zasypywali Sejm wnioskami nagłemi. Wszak na ich żądanie funkcyonuje subkomitet, ogłoszony jako nieistniejący.

Prawica — pisze dalej „Gazeta Narodowa" — czuje potrzebę reformy wyborczej przez rozszerzenie prawa wyborczego (Piękne rozszerzenie! Czterokrotna pluralność! Przyp red.) i przez niektóre zmiany w sposobie głosowania, ale nie idzie w połowie tak daleko, ani nie urguje tak gwałtownie subkomitetu, tylko idzie za ogólnem żądaniem, pilnując, aby z jej zasad i uznanych przez nią za niezbędne warunków, nic nie uroniono. Jeśli więc kto miał wystąpić z subkomitetu, to raczej prawica, a nie lewica. Prawica nie uczyniła jednak tego, gdyż patrzy na rzecz z punktu wyższego, interesu ogólnego.

Zamach rabunkowy.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin. We Friedbergu (w Hessyi) w południe w miejscowym ratuszu zaszedł gwałtowny wybuch bomby, podłożonej pod schody budynku. Budynek uległ zniszczeniu. Schody runęły, drzwi i okna wypadły.

Równocześnie do sąsiednich biur filii Banku państwa wdarł się jakiś bandyta, prawdopodobnie działający w związku ze sprawcą zamachu w ratuszu i dał kilka wystrzałów rewolwerowych do kasyera. Bandytę, który usiłował obrabować bank, spłoszono i zmuszono do ucieczki; nie mogąc ujść pościgu, odebrał sobie życie.

Berlin. Z Friedberga nadchodzą następujące szczegóły o onegdajszym zamachu: W ratuszu w chwili eksplozyi znajdowało się 20 urzędników. Eksplozya była nadzwyczaj silną i wywołała wśród zebranych urzędników ogromne przerażenie. Pobiegli oni do okien, wołając o pomoc; szybko też przybyła straż pożarna. Urzędnicy przy pomocy drabin dostali się przez okna na ulicę. Ratusz zamienił się w ruinę, schody się zawaliły, wiele ścian i sufitów popękało, wszystkie okna wyleciały. Eksplozya była tak silna, że drzwi powypadały z zawias.

Zamach ułożony był przez dwóch zbrodniarzy: jeden z nich podłożył bombę w ratuszu, podczas gdy drugi miał wyzyskać zamieszanie, wywołane eksplozyą i urządzić zamach na kasyera Banku państwowego. Bank ten oddalony jest od ratusza o 400 kroków. Rzeczywiście jakiś młodzieniec, liczący dwadzieścia kilka lat, zamaskowany, napadł tam na kasyera banku. Kasyer nie stracił jednak przytomności i zaczął wołać o pomoc. Bandyta wsiadł na stojący w pobliżu banku jakiś rower i uciekł. Zaczęli go gonić policyanci, którzy kilkakrotnie do niego strzelili. Wówczas bandyta zsiadł z roweru i odebrał sobie życie. Był to, jak stwierdzono, szofer, nazwiskiem Barkheim.

Wczoraj policya wyśledziła drugiego sprawcę, który, jak przypuszczają, podłożył bombę w ratuszu. Jest to niejaki Schmidt, który zameldował się w hotelu jako podróżujący kupiec. Przywiózł on ze sobą dwie wielkie skrzynie, w których, jak się okazało, znajdował się dynamit i bomby.

Jak donoszą z Frankfurtu nad Menem, magistrat tamtejszy otrzymał list, podpisany przez „Czarną rękę", grożący wysadzeniem ratusza w powietrze.

Telegramy

z dnia 24 czerwca.

Wiedeń. „Wiener Ztg" donosi: Minister handlu wydał na podstawie najw. upoważnienia z 20 b. m. rozporządzenie, regulujące stosunki osobiste i służbowe poczmistrzów i organów służbowych, zajętych przy urzędach pocztowych 1 i 2 klasy.

Paryż. Wczoraj przybyła tu królewska para bułgarska, powitana uroczyście.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą o burzliwych demonstracyach żydów w Adryanopolu, gdzie nie chcieli oni dopuścić do zdemolowania domu, co uchwaliła Rada municypalna. Wkroczyła policya i żandarmerya. Czterech muzułmanów i 5 żydów jest rannych.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Jak słychać, wyższy sąd wojskowy przekazał sprawę Hofrichtera do ponownego zbadania najwyższemu sądowi wojskowemu.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu. Posłowie jawili się w komplecie. Kwestor wezwał najstarszego członka Izby posła Józefa Madarasza z partyi Justha, by objął przewodnictwo. Kiedy 96-letni poseł zajął miejsce prezydyalne, skrajna lewica wzniosła okrzyk: Eljen!

Pos. Madarasz wygłosił mowę, w której powiedział: Witając posłów, których wysłała tu prawdziwa a niesfałszowana wola ludu (Brawa i Eljen! na cześć skrajnej lewicy, prawica także bije brawo.) nie mogę stłumić boleści wobec aktów, jakie rząd w nieprawy — (burzliwe sprzeciwy i wołania: oho! na prawicy, żywe oklaski i brawa na skrajnej lewicy) — w nieprawy i przeciwny konstytucyi sposób popełnił. (Ponowne burzliwe sprzeciwy i okrzyki: Precz na prawicy — oklaski na skrajnej lewicy.) Życzę, by Izba poselska pracowała ku dobru ojczyzny i węgierskiego narodu. Niech Bóg błogosławi węgierskiemu narodowi i wszystkim, którzy z węgierskiem sercem i węgierską myślą pragną poprzeć dobro naszej ojczyzny. (Ogólne brawa.)

Następnie odczytano pismo prezydenta ministrów z zawiadomieniem, że monarcha 25 b. m. o godz. 12 w południe w uroczysty sposób otworzy Sejm mową tronową w sali ceremonialnej w zamku.

Pismo to przyjęto do wiadomości.

Sejm bośniacki.

Sarajewo. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu partya pracy zgłosiła rezolucyę w sprawie warunków pracy parlamentarnej. Rezolucya wyraża na wstępie wdzięczność i lojalność dla monarchy z powodu udzielenia konstytucyi, zaznacza jednak, iż posłowie czują się w obowiązku podnieść, że obecna konstytucya nie jest podstawą dla owocnej czynności. Rezolucya wylicza nast. żale: Wpływ obustronnych rządów na administracyę Bośni i Hercegowiny, zależność ekonomiczna od obu państw, ograniczona kompetencya Sejmu i nietykalność poselska, dalej za daleko idące prerogatywy prezydenta i t. d. Rezolucya kończy się oświadczeniem, że konstytucya nie odpowiedziała oczekiwaniom.

Nad tą rezolucyą rozpoczęła się dyskusya.

Cholera.

Berlin. Według doniesienia ze strony urzędowej, zmarł wczoraj rano pewien emigrant wśród symptomów cholery. Nie ma jednak niebezpieczeństwa rozszerzenia się cholery.

Sprawa kreteńska.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że sytuacyę na Krecie uważać należy za polepszoną, ponieważ Kreta dała do poznania gotowość przyjęcia rad udzielonych jej przez 4 mocarstwa ochronne, które obecnie radzą nad wysłaniem wspólnej noty do rządu kreteńskiego. W nocie tej utrzymane będzie żądanie dopuszczenia do zgromadzenia narodowego deputowanych mahometańskich bez złożenia przysięgi dla króla greckiego. Nota potwierdzi dalej ponownie prawa sułtana.

Po napadzie na okręt.

Ateny. Rząd grecki po zajściu z okrętem rumuńskim w Pireus usprawiedliwił się wobec rządu rumuńskiego i przyrzekł udzielić odszkodowanie.

Prawo wyborcze kobiet w Anglii.

Londyn. Premier oświadczył w Izbie gmin, że rząd postanowił dać sposobność do II głosowania nad projektem ustawy w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego na kobiety, ale rząd zrezygnuje z dalszych stadyów obrad.

Przesilenie gabinetowe w Portugalii.

Lizbona. Wszystkie osobistości, które król do siebie powołał, odmówiły wzięcia udziału w nowym gabinecie.

Proces o szpiegostwo.

(Sprawozdanie telefoniczne „N. Ref.")

Lwów, 24 czerwca.

We wczorajszym procesie o szpiegostwo przesłuchiwanie Miłobędzkiego trwało trzy godziny. Tłómaczył się on w sposób bardzo wykrętny. Wszystko to co w śledztwie opowiadał o swym stosunku z pułkownikiem sztabu w Warszawie Batiuszynem, obecnie starał się przedstawić w świetle niewinnem. Obszernie opowiadał o swym stosunku z baletnicą Józefą Gomulicką. Podróżował z nią i jej córką po Galicyi Od wczesnej młodości włóczył się po świecie, był w Paryżu i wtedy wstąpił do Legii cudzoziemskiej, którą jednak po kilku miesiącach opuścił, poczem wrócił do Warszawy, gdzie pracował jako fotograf. Jeździł następnie na Rievierę, do Odessy i Moskwy. W r. 1900 zajęty był na wystawie paryskiej. Z Francyi przywiózł sobie żonę, z którą jednak wnet się rozszedł. W Warszawie założył sklep z wyrobami aluminiowemi, sklep ten jednak z powodu skandalicznego zajścia z Gomulicką sprzedał. Wówczas poznał się z pułkownikiem Batiuszynem, który wyrobił mu paszport i namówił do szpiegostwa. Poznał tu wtedy naczelnika ochrany Zawarzina.

Następnie przesłuchano świadka Zygm. Bobrowskiego, słuchacza politechniki, zajętego dawniej w administracyi „Głosu". Zeznał on, że Miłobędzki kilkakrotnie zjawił się w redakcyi „Głosu" i oświadczył, że chce pomagać ruchowi rewolucyjnemu w Królestwie, chwalił się też, że ma stosunki w Warszawie z wybitnemi osobistościami, że zna mieszkania członków ochrany i mógłby pomagać przy zamachach. Swiadek odniósł wrażenie, że Miłobędzki jest szpiegiem politycznym i wojskowym Rosyi, dlatego też po konferencyi w hotelu „Victoria" w obecności kilku towarzyszy partyjnej, postanowił oddać Miłobędzkiego władzom.

Po przesłuchaniu kilku świadków, odczytano korespondencyę Miłobędzkiego z Gomulicką, a następnie list anonimowy, wysłany z Warszawy, pod adresem Miłobędzkiego do więzienia lwowskiego. W liście tym pisze nieznana osoba, że Miłobędzki jest łotrem, którego dosięgła słuszna kara, gdyż przez swe denuncyacye wpakował kilka niewinnych osób do więzienia w Warszawie. Dalej podaje list, że Miłobędzki oddał ochranie w czasie rewolucyi wielkie usługi. Autor listu prosi wreszcie Boga, aby Miłobędzki nie oglądał więcej światła dziennego, bo i tak czeka go szubienica.

Orzeczenie austryackiego sztabu generalnego opiewało, że Miłobędzki jest niebezpiecznym szpiegiem politycznym i wojskowym. Na rozprawie stwierdzono też, że rosyjskie władze poszukują Miłobędzkiego za jakieś przestępstwo, popełnione w Warszawie.

Trybunał skazał Miłobędzkiego na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień.

Obrońca zasądzonego zgłosił zażalenie nieważności.

Wyścigi.

Kraków, 24 czerwca.

Trzeci dzień wyścigów konnych w tegorocznym meetingu nie zgromadził tyle publiczności, ile w dniach poprzednich, głównie z powodu niepewnej pogody. Toż wkrótce po rozpoczęciu wyścigów zaczął padać deszcz, który z mniejszem lub większem nasileniem trwał już do końca, a około godziny szóstej zmienił się w istną ulewę. Wypadków znaczniejszych nie było; tylko w biegu czwartym p. Zangen, jadący na „Dummheit" Jampolskiego, spadł z konia przy braniu przeszkody, nie doznał jednak żadnego szwanku. Totalizator był dosyć ożywiony. Przebieg wyścigów był następujący:

Bieg I. Krakowski bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Handicap. Nagroda honorowa i 2500 K, z których 1800 K zwycięzcy, 500 K drugiemu, 200 K trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3200 m.

Biegało koni trzy: 1) „Floridsdorf" 5-letni ogier ks. Jerzego Lubomirskiego. 2) „Kameleon" 4 letni ogier hr. Zdzisława Tarnowskiego. 3) „Ambra" 5-letnia klacz Wł. Schindlera. Totalizator 27 za 10 K.

Bieg II. Nagroda Wandy. Nagroda rządowa. 2000 K, z których 1500 K ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 300 K z kasy Towarzystwa drugiemu, 200 K z kasy Towarzystwa trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi albo na Bukowinie. Meta 2000 m.

Biegało koni trzy: 1) „50 HP" 3-letni ogier Kazimierza Ostaszewskiego. 2) „Chorążanka" 4-letnia klacz hr. Władysława Dzieduszyckiego. 3) „Also?" 3-letni ogier rotmistrza Edmunda Kollera. Totalizator 13 za 10 K.

Bieg III. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 koron, ofiarowane przez dawny resurs krakowski, z których 1500 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu o wartości najmniej 3000 koron nie wygrały. Meta 1600 m.

Startowało koni pięć: 1) „Eunice", 3-letnia klacz Stan. Kalinki. 2) „Gamratka", 3-letnia klacz hr. Wład. Dzieduszyckiego. 3) „Add ide", 3-letni ogier Stan. Wiktora. Bez miejsca „Peperls Gattin", 3-letnia klacz Rom. Osadzińskiego i „Goldi", 3-letnia klacz Władysława Schindlera.

Totalizator płacił 15 za 10 K i 72 i 139 za Platz 50 K.

Bieg IV. Nagroda Wisły. Wyścig myśliwski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2500 koron, z których 1500 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu, 300 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. — Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) o wartości najmniej 1000 K nie wygrały. Meta 4000 m.

Startowało koni cztery: 1) „Jack", 5-letni wałach rotm. H. Hagelina. 2) „Olo", wałach rotm. Wacł. Chmelara. 3) „Eclaireur", wałach por. Wilh. Krigera. W biegu tym p. Zangen, jadący na „Dummheit", 6-letniej klaczy Maks. Jampolskiego, przy braniu przeszkody spadł z konia.

Totalizator płacił 53 za 10 K i 104 i 101 za Platz 50 K.

Bieg V. Nagroda rządowa. 2000 koron, z których 1500 koron, ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 300 koron z kasy Towarzystwa, drugiemu, 200 koron z kasy Towarzystwa, trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich ogierów i klaczy austro-węgierskich. — Meta 2400 m.

Startowało koni trzy: 1) „Ordonka", 3-letnia klacz Ign. Zangena. 2) „Ninos", 3-letni ogier Wład. Schindlera. 3) „Wright", 3-letni ogier Kazim. Ostaszewskiego.

Totalizator płacił 15 za 10 K.

Bieg VI. Bieg sprzedaży półkrwi ogierów. Wyścig płaski. Nagroda rządowa. 2000 koron, z których 1500 koron, ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 300 koron, z kasy Towarzystwa, drugiemu, 200 koron, z kasy Towarzystwa, trzeciemu koniowi. Czwarty koń otrzyma wpisowe napowrót. Meta 2400 metrów.

Startowało koni trzy: 1) „Kupidynek", 3-letni ogier hr. Zdzisława Tarnowskiego. 2) „Bohun", 4-letni ogier rotm. Ed. Kollera. 3) „Lis", 3-letni ogier Kaz. Ostaszewskiego.

Totalizator płacił 13 za 10 K.

Bieg VII. Czerwcowe Steeple-chase Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2300 koron, z których 1500 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 250 koron trzeciemu, 150 koron czwartemu koniowi. — Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) o wartości najmniej 1800 K nie wygrały. Meta 3600 m.

Startowało koni cztery: 1) „Doroszenko", 5-letni ogier Lesława Dydyńskiego. 2) „Eclaireur", wałach por. Wilh. Krigera. 3) „Walzertraum", 4-letni ogier Ign. Zangena. 4) „Bar le Duc", ogier rotm. Ed. Kollera.

Totalizator płacił 19 za 10 K i 33 za 50 K Platz — 76 i 211.

Kronika.

Kraków, piątek 24 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Narodzenie Jana Chrzciciela.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 51 długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, pogoda lepsza, ale niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Baron Trenck".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): Kabaret. (Przy ul. Rajskiej): „Sufrażystki".

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 5 po południu.

Komitet wykonawczy obchodu grunwaldzkiego: posiedzenie o godzinie 7 wieczór w magistracie.

Wystawa prac uczniów szkół średnich od g. 3—5 po południu (Podzamcze l. 30, I. p.).

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: Kabaret.

Pogrzeb ś. p. Madeyskiego. Pogrzeb ś. p. Madeyskiego odbył się wczoraj w Krakowie przy udziale bardzo wielkiej liczby publiczności. Już przed godz. 4 po południu wzdłuż drogi prowadzącej do dworca, począwszy od plant, ustawiły się po obu stronach szpalerem wielkie zastępy uczestników żałobnej uroczystości; baryery dokoła podkopu kolejowego, jak również most kolejowy nad podkopem czerniały od tłumu widzów. Wejście na dworzec towarowy, gdzie stał wóz ze zwłokami, zamknęła policya dla szerokiej publiczności, puszczając tylko dostojników cywilnych i wojskowych, jak również inteligencyę. Pociąg, którym przybyły zwłoki, składał się z kilku wozów, wiozących wielką ilość wieńców; wóz, mieszczący trumnę, osłonięty był kirem. Dokoła wozu ze zwłokami zgromadzili się dostojnicy państwowi, autonomiczni i wojskowi. Z duchowieństwa przybyli: ks. kardynał Puzyna, ks. biskup przemyski Pelczar i ks. biskup Nowak, nadto członkowie kapituły krakowskiej i wielu kanoników. Z dostojników cywilnych zjawili się: namiestnik Galicyi dr Bobrzyński, minister oświaty hr. Stuergkh, mistrz ceremonii dworu hr. Chołoniewski, minister dla Galicyi dr Dułęba, szef sekcyi dr Ćwikliński, radca ministeryalny Kelter, radca sekcyjny Mayer, sekretarz ministeryalny dr T. Rittner, radca namiestnictwa hr. Lasocki, posłowie Zieleniewski, Żarański i Czaykowski jako delegacya Koła polskiego, wiceprezydent Rady szkolnej Dembowski, delegat w Krakowie Fedorowicz, wiceprezydenci Rady miasta dr Szarski i Sawa z gronem radców miejskich, profesorowie uniwersytetu Jag., dyrektorowie szkół średnich krakowskich wraz z gronami nauczycielskimi, naczelnicy instytucyi prywatnych i w. i. Z dostojników wojskowych przybył generał-major Savy i wielu wyższych oficerów.

Przy trumnie ś. p. Madeyskiego wygłosił krótkie pożegnanie imieniem uniwersytetu krakowskiego prof. dr Włodzimierz Czerkawski, podnosząc zalety charakteru zmarłego i zdolności, które ś. p. Madeyskiego w młodym wieku wyniosły na stopień profesora uniwersytetu krakowskiego. Omówiwszy zasługi naukowe zmarłego ministra na polu literatury prawniczej polskiej z czasów nauczycielstwa na naszej wszechnicy, podkreślił dr Czerkawski wydatną pracę ś. p. Madeyskiego, jakiej się gorliwie oddawał na polu ustawodawstwa austryackiego jako członek najwyższego trybunału.

Następnie przemówił imieniem Koła polskiego poseł Czaykowski, który podniósł zasługi ś. p. Madeyskiego jako polityka i męża stanu.

Po tych mowach kondukt żałobny ruszył ku cmentarzowi. Na przedzie postępowały szeregi młodzieży szkół średnich, zastęp powstańców z r. 1863 ze sztandarem, a za nimi dziesiątki duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Pelczar w asystencyi ks. biskupa Nowaka i duchowieństwa. — Przed karawanem ze zwłokami jechał wóz z bardzo wielu wieńcami, między któremi znajdował się wieniec od prezydyum miasta Krakowa z napisem: „Zasłużonemu mężowi stanu miasto Kraków". Za karawanem ze zwłokami postępowała rodzina zmarłego: wdowa, córka i dwóch synów, wreszcie ministrowie, urzędnicy i tłumy publiczności. Kondukt przeszedł ulicą Lubicz i Rakowicką na cmentarz, gdzie zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Uroczystość żałobna zakończyła się o godz. $5^1/_4$ wieczorem.

Sprzedaż biletów na V. Zlot sokoli. Z kancelaryi Sokoła komunikują nam: Zawiadamiamy, że obecnie otrzymaliśmy nowy zapas biletów i możemy ponownie dostarczyć ich zwłaszcza na trybunę główną. Ceny biletów: na główną trybunę po 3 K, na boczne trybuny po 2 K. Loże dotychczasowe zostały już rozsprzedane. Z tego powodu buduje się nowe loże, a bilety na nie można jedynie zamawiać. Zamawiający otrzymają je w chronologicznym porządku zgłaszania się.

Z instytutu muzycznego. Z dniem 1 września rozszerza instytut muzyczny swą działalność przez wprowadzenie w zakres nauk klas instrumentów dętych (flet, obój, rożek angielski, klarnek, fagot, trąbka, róg (waldhorn), puzon i kontrabas). Nauczyciele pp. M. Keller, T. Jureczka, A. Tomeczek, J. Wroński są byłymi wychowankami konserwatoryów, a rutynę orkiestrową zdobywali w orkiestrach symfonicznych.

Wycieczki szkolne w Krakowie. Po wielu trudach paszportowych przybyła do Krakowa onegdaj wycieczka uczenic pensyi żeńskiej z Kalisza (Król. Polskie). Wycieczkę przyjął na dworcu kolejowym p. Jan Oleksy, przewodniczący sekcyi wycieczkowej Koła V. T. S. L. im. Asnyka, która to sekcya zajmie się gośćmi przez cały jej pobyt w Krakowie. Wycieczka zabawi w naszem mieście cztery dni i pod kierunkiem sekcyi wycieczkowej zwiedzać będzie pamiątki i zabytki Krakowa.

Wycieczka dzieci szkolnych z Raby Wyżnej odjechała już z Krakowa. Na dworcu żegnali wycieczkę delegaci sekcyi wycieczkowej.

Ze sportu. W niedzielę 26 b. m. odbędzie się match footballowy między „Cracovią" a „Niemieckim klubem footballowym" z Berna. Match ten będzie ostatnim w bieżącym sezonie footballowym „Cracovii". „Niemiecki klub" z Berna należy do bardzo silnych drużyn niemieckich, a „Austryacki związek footballowy" przeznaczył go do pierwszej klasy. Wyniki uzyskane przez ten klub są bardzo ładne i wymownie świadczą o dobroci drużyny. Match odbędzie się bez względu na pogodę, a wzbudza wielkie zainteresowanie, bo drużyna berneńska grać będzie w Krakowie po raz pierwszy. Początek matchu o godz. 6. Bilety wcześniej do nabycia w „Auto" na placu Szczepańskim, u Weissmana na ul. Szewska 13 i w „Księgarni Polskiej" ul. Floryańska.

Z sali sądowej. Rozprawa o fałszywę krydę przeciw Infeldom i spólnikom przeciągnie się zapewne jeszcze na sobotę. Wczoraj zeznawali agenci handlowi ze Stanisławowa: Hirsch Zanderer, Bartfeld i Salomon Maser, w sprawie stosunków handlowych oskarżonych z firmami, które oni zastępowali. Zeznania swe ku ogólnemu zdumieniu składali w języku niemieckim.

Na wniosek prokuratora, aby odczytano akta, stwierdzające stan majątkowy oskarżonych i ich dłużników, trybunał zgodził się i zarządził odczytanie. Okazały się omyłki w cyfrach o stanie biernym majątków podsądnych.

Następnie odczytano oświadczenia banków, którym oskarżeni byli dłużni. Instytucye te nie przyłączają się do postępowania karnego przeciw oskarżonym, gdyż między stronami przyszła do skutku ugoda pozasądowa.

Na tem rozprawę odroczono o godz. $2^1/_2$ po poł. do dzisiaj.

Wykrycie mordercy? Przed dwoma laty, w nocy z 11 na 12 lipca 1908 r. zamordowano w rowie na polach bierzanowskich żandarma Eugeniusza Morosa. Ciało w okrutny sposób pocięte tak, że pokryte było 14 ranami, znaleziono w dwa dni po mordzie wśród bruzd z ziemniakami, niedaleko od miejsca zbrodni. Aresztowano wówczas kilkanaście osób, podejrzanych o zbrodnię, przeważnie parobków ze Rżąki. Śledztwo prowadzone początkowo przez sędziego Krzyżanowskiego z Wieliczki, następnie przez sędziego Gniewosza z Krakowa, nie naprowadziło na ślad morderców. Dopiero obecnie, po dwóch latach wyznała pewna służąca, że widziała, jak w nocy, w której zamordowano Morosa, żandarm Kipibida mył sobie w domu ręce i bagnet ze krwi. Kipibidę natychmiast aresztowano. Aresztowany jest człowiekiem o gwałtownym charakterze i miał, według obiegającej w Bierzanowie wersyi, czuć antypatyę do ś. p. Morosa.

Złamanie kręgosłupa. Woźnica, 22-letni Antoni Konik, wjeżdżając wczoraj o godz. $2^1/_2$ po południu w bramę domu przy ul. Mostowej pod l. 6, zaczepił czołem o łuk bramy, wskutek szarpnięcia przegiął się gwałtownie w tył i padł na stojącą na wozie paczkę; gdy wóz stanął, woźnica nie mógł się już ruszyć. Zawezwano pogotowie, którego dyżurny stwierdził, że Konik ma przełamany kręgosłup. Po tymczasowem opatrzeniu przewieziono Konika na oddział chirurgiczny św. Łazarza, gdzie lekarz potwierdził dyagnozę, postawioną przez dyżurnego pogotowia. Stan chorego jest groźny.

Zajścia w lwowskiej Radzie miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do burzliwych zajść i awantur. Na porządku dziennym obrad był program uroczystości grunwaldzkich, przedłożony przez r. Ridla. Program przyjęto i uchwalono 10.000 K kredytu na cele uroczystości grunwaldzkich. Przy tej sposobności r. Śliwiński wniósł, aby wiceprez. Epler zakomunikował na uroczystem posiedzeniu Rady uchwały, powzięte na sobotniem poufnem posiedzeniu, gdyż same przemówienia byłyby za małą manifestacyą. R. Śliwiński miał na względzie projekt odstąpienia gruntu pod budowę domu ludowego i t. p. Wiceprez. Epler odpowiedział, że na poufnem posiedzeniu zapadły uchwały, które go obowiązują. W tej chwili na galeryi zaczęto krzyczeć. Słyszano głosy: Trzeba mieć odwagę, aby poruszyć tę sprawę na pełnem posiedzeniu. — Wiceprez. Epler kazał galeryę opróżnić. Na galeryi ponowiły się krzyki. Wołano: Duch pruski i t. d. Wtedy wiceprez. Epler oświadczył, że zawiesza posiedzenie aż do opróżnienia galeryi. Na galeryi tymczasem wołano: „Jest jeszcze do dyspozycyi policya! Nie pójdziemy! Niech nas po jednemu wyniosą!" Galeryi nie można było opróżnić. Wreszcie wicepr. Epler oświadczył, że zamyka posiedzenie. Na galeryi rozległy się różne okrzyki pod adresem Rady, wreszcie zebrani tam rozeszli się, śpiewając „Czerwony sztandar".

O uniwersytet ruski. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbył się tu wiec ukraińskiej młodzieży akademickiej, na którym uchwalono rezolucyę, oświadczającą się, że załatwienie sprawy fakultetu włoskiego może nastąpić z równoczesnem zaspokojeniem potrzeb Ukraińców w sprawie uniwersytetu. Wezwano parlamentarny klub ukraiński, aby zajął opozycyjne stanowisko przeciw przedłożeniu rządowemu w sprawie fakultetu włoskiego i tak długo wytrwał na tem stanowisku, dopóki nie zostanie ustawowo zabezpieczone utworzenie samoistnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

„Monsieur Erledigtes Mandat". Z Wiednia telefonują nam: Posłowie otrzymali wczoraj pocztą broszurę, napisaną przez hr. A. Orłowskiego, p. t. „Kwestya polska". Wielką radość wywołała jedna przesyłka, zaadresowana „Monsieur Erledigtes Mandat, Wien, Parlament". Jak się zdaje, księgarnia nakładowa, która tę broszurę nadesłała, adresowała przesyłki według spisu posłów, a widząc w spisie w jednem miejscu słowa: „Erledigtes Mandat", wzięła to za nazwisko i tak też przesyłkę zaadresowała.

Sufrażystki na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują: Sufrażystki węgierskie urządziły wczoraj demonstracyę przed parlamentem, rzucając do powozów posłów oraz w Sejmie broszurę p. t. „Dlaczego kobiety potrzebują prawa głosowania?"

Serum dra Ehrlicha. Z Berlina telegrafują: Na posiedzeniu Tow. lekarskiego wygłosiło kilku lekarzy odczyty o środku antysyfilitycznym dra Ehrlicha, przyczem stwierdzono, że często jedna tylko injekcya wystarcza, aby objawy syfilityczne w kilku dniach znikły.

Zamordowanie aktorki. Z Nowego Jorku telegrafują: Porter Charleton, mąż aktorki Mary Charleton, której zwłoki wyłowiono w jeziorze Como, aresztowany został w Hobokin w chwili, gdy chciał wysiadać z okrętu, którym przybył z Europy. — Przyznał się on do zamordowania żony.

Mianowania. „Gazeta lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował koncepistę policyi St. Wolińskiego komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego skarbu Henryka Kłeczka, praktykanta konceptowego policyi Henryka Wilgę, tudzież praktykanta konceptowego namiestnictwa Tadeusza Grzanowskiego koncepistami policyi w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało b. koncepistę skarbu dra Włodzimierza Angelusa koncepistą skarbu w X randze.

Zmarli:

Franciszka Zadora z Wrzeszczów 1° voto Sikorska, 2° voto Lenczewska, była właścicielka dóbr w Królestwie Polskiem, zmarła w Krakowie przeżywszy 91 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·25. Austr zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 276·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 293·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 190·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 125·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 113·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·—. Tureckie oblig. prem. kolej prc. 260·05. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·—.

Berlin, 23 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 23 czerwca. Renta 3-prc. 98·07. Mąka 31·75

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 23 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 687 75, węg. Zakł. kred. 839 75, Anglobanku 310 25, Unionbanku 600 50, Länderbanku 497 25, Bankverein 542 —, Bodencredit 11 88, Galic. Banku hipotecz. 679 —, Kolei państwow. 751 75, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 60, kolei Czerniow. — —, Alpiny 734 —, Rima Muranyi 687 —, Prag. Tow. żelazn. 26 78, Fabryki broni 710 —, Akcye tureckie tyt. 388 —, Gal. akc. Tow kop. n. 875 —, Obl. węg. indemniz. 92 50, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 15, Węgier. renta koron. 92 15. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 98 —, Losy tureckie 260 50, Marki 117 53, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 50

Usposobienie: spokojne.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski